

Mieszkańcy Quebecu muszą znać francuski

20 listopada 2020

Bloc Quebecois chce rozpocząć debatę na ustawę, która wymagałaby od osób ubiegających się o kanadyjskie obywatelstwo w Quebecu w Kanadzie odstawowej znajomości języka francuskiego pozwalającej na funkcjonowanie w codziennym życiu. Lider Bloku, Yves-Francois Blanchet, podkreśla, że posługiwanie się francuskim jest kluczowe w czasach, gdy język ojczysty większości mieszkańców Quebecu jest zagrożony.

Obecnie większość aplikantów musi wykazać się biegłością we francuskim lub angielskim. Wymaganie dotyczące języka francuskiego dla osób osiedlających się w Quebecu zostało zawarte przedstawionej w lutym prywatnej ustawie posłanki Bloc Quebecois, Sylvie Berube. W zeszłym tygodniu liberalna posłanka z Montrealu, Emmanuella Lambropoulos, powiedziała podczas posiedzenie komisji parlamentarnej ds. języków urzędowych, że twierdzenie o zamieraniu języka francuskiego to mit. Wycofała się z tego twierdzenia po fali krytyki w mediach społecznościowych. Przyznała, że jej wypowiedź była "niedelikatna" i ma nadzieję, że uda się znaleźć sposoby na ochronę języka francuskiego.

Blanchet skomentował, że w ten sposób wyszła na wierzch hipokryzja liberałów. Lambropoulos powiedziała głośno to, co większość posłów partii rządzącej sądzi.

O francuskim wypowiadała się na „Twitterze” dyrektor partii liberalnej w Quebecu, Chelsea Craig. Craig nazwała funkcjonujące od 43 lat prowincjalne prawo o języku “uciążliwym”. Potem jednak stwierdziła, że ustawa 101 jest ważna, dodając po francusku, że francuski nie jest używany tak często jak kiedyś i musi być chroniony.

Premier Trudeau pytany przez innych posłów, czy popiera ustawę

101, znaną jako Charter of the French Language, odpowiedział, że rząd jest za ustawą, Kanada jest dwujęzyczna, a Quebec musi być przede wszystkim francuskojęzyczny.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net